



WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

20 sierpnia 2025 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Tomasz Szanciło (przewodniczący)

SSN Jacek Grela

SSN Agnieszka Jurkowska-Chocyk (sprawozdawca)

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 20 sierpnia 2025 r. w Warszawie
skargi kasacyjnej H.K.

od wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu

z 14 kwietnia 2022 r., I ACa 779/21,

w sprawie z powództwa H.K.

przeciwko Bankowi spółce akcyjnej w W.

o zapłatę,

**uchyla zaskarżony wyrok w całości i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu we Wrocławiu do ponownego rozpoznania i
rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

A.W.

Jacek Grela

Tomasz Szanciło

Agnieszka Jurkowska-Chocyk

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 12 marca 2021 r. Sąd Okręgowy we Wrocławiu zasądził od Banku S.A. w W. na rzecz H.K. 98 486,47 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od 95 002,06 zł od 22 sierpnia 2017 r. oraz od 3 484,41 zł od 11 stycznia 2020 r., w obu przypadkach do dnia zapłaty (pkt I), oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt II), zasądził od pozwanego na rzecz powoda koszty procesu (pkt III) i nakazał pozwanemu zwrócić na rzecz Skarbu Państwa wydatków związanych z przeprowadzeniem w sprawie dowodu z opinii biegłego (pkt IV).

Wyrokiem z 14 kwietnia 2022 r. Sąd Apelacyjny we Wrocławiu zmienił powyższy wyrok Sądu Okręgowego w ten sposób, że w punkcie I oddalił powództwo, w punkcie III zasądził od powoda na rzecz pozwanego koszty postępowania, w punkcie IV nakazał powodowi, aby uiścił na rzecz Skarbu Państwa brakujące wydatki (pkt 1) oraz zasądził od powoda na rzecz strony pozwanej zwrot kosztów postępowania apelacyjnego (pkt 2).

Sądy *meriti* ustaliły, że 15 października 2007 r. powód i pozwany zawarli umowę kredytu hipotecznego nominowanego do CHF, ze standardowym oprocentowaniem, w celu sfinansowania nabycia lokalu mieszkalnego i jego remontu. W § 2 ust. 1 zd. 1 umowy kredytu bank zobowiązał się do udzielenia kredytu w kwocie 331 582,27 zł, nominowanego do waluty CHF, według kursu kupna walut dla CHF obowiązującego w banku w dniu uruchomienia całości kredytu lub jego poszczególnych transz. W § 2 ust. 1 zd. 2 umowy wskazano, że kredyt ma być wypłacony w polskich złotych przy jednoczesnym przeliczeniu wysokości wypłaconej kwoty (transzy) na CHF według kursu kupna walut dla CHF ustalanego przez bank i obowiązującego w banku w dniu wypłaty środków. Okres kredytu ustalono na 288 miesięcy.

Dodatkowo, w § 2 ust. 2 umowy zapisano, że informacje o okresie kredytowania, kwocie kredytu w CHF, wysokości kursu ustalanego przez bank w dniu uruchomienia kredytu, wysokości oprocentowania oraz o wysokości i terminach płatności rat zostać miały określone w „harmonogramie spłat”, przekazywanym kredytobiorcy co 6 miesięcy na okres kolejnych 6 miesięcy. Pierwszy harmonogram miał zostać przekazany kredytobiorcy niezwłocznie po uruchomieniu kredytu. Stosownie do § 5 ust. 3 umowy wysokość rat kapitałowo-odsetkowych miała zostać

ustalona po przeliczeniu kwoty wypłaconego kredytu na CHF. W § 5 ust. 4 zaznaczono, że raty kredytu z należnymi odsetkami płatne miały być w złotych, w kwocie stanowiącej równowartość CHF. W § 5 ust. 5 zd. 2 umowy przyjęto również, że kwota wpłaty raty w złotych przeliczana miała być na CHF według kursu sprzedaży obowiązującego w Narodowym Banku Polskim na dzień przed datą wpływu środków do banku.

Sądy obu instancji przyjęły, że umowa zawarta przez strony nie jest sprzeczna z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, gdyż umowa kredytu indeksowanego do waluty obcej mieści się w ramach konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant. Strony mogły ustalić w umowie inną walutę zobowiązania i inną walutę wykonania zobowiązania. Umowa została uznana w tym zakresie za ważną i skuteczną.

Natomiast dokonując analizy postanowień umownych w kontekście art. 385¹ § 1 k.c., Sądy obu instancji uznały, że zawierając umowę, powód był konsumentem w rozumieniu art. 22¹ k.c., jednakże postanowienia umowne nie zostały uzgodnione z nim indywidualnie. Jednocześnie kwestionowane przez powoda postanowienia umowne pozostawały w sprzeczności z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając interesy konsumenta, co Sądy *meriti* oceniły przez pryzmat art. 385² k.c. Rażące naruszenie interesów ekonomicznych i prawnych konsumenta polegało na zawarciu w spornej umowie postanowień umożliwiających stronie pozwanej dokonania jednostronnego określenia wysokości długu przy użyciu własnych tabel kursowych. Nieuczciwość klauzuli nie wyraża się w tym, czy kurs był faktycznie zawyżony lub zaniżony w stosunku do rynkowego, ale w tym, że został narzucony przez bank, który faktycznie samodzielnie decydował o wysokości zadłużenia kredytobiorcy.

Postanowienia umowne przewidujące indeksację kredytu, choć niesprzeczne z prawem, nie mogły być uznane za nieuczciwe co do zasady, lecz odczytywane w powiązaniu z całokształtem konkretnej umowy prowadziły do wniosku, że odpowiadały one za zróżnicowanie kursu przyjętego dla przeliczeń kwoty kredytu z PLN na CHF, przeliczeń wysokości wymaganej spłaty z CHF na PLN, przy czym umożliwiły kredytodawcy swobodne ustalenie każdego z nich. Już samo zróżnicowanie pomiędzy kursem kupna i kursem sprzedaży stosowanym dla

określenia wysokości kapitału kredytu, a następnie wysokości spłaty, uznać należało za sprzeczne z dobrymi obyczajami, a równocześnie rażąco naruszające interesy konsumenta. Wysokość kredytu w walucie obcej, na którą miał być przeliczony po wypłacie w walucie polskiej, a następnie wysokość, w jakiej spłaty w walucie polskiej miały być zaliczane na spłatę kredytu wyrażonego w walucie obcej, zależały wyłącznie od jednej ze stron umowy.

W dalszej kolejności Sądy *meriti* uznały, że klauzule umowne nie odwoływały się do ustalanego w sposób obiektywny kursu CHF, lecz pozwoliły kształtować bankowi ten kurs w sposób dowolny, według uznania. Bank mógł jednostronnie i arbitralnie, a przy tym w sposób wiążący konsumenta modyfikować wskaźnik, według którego obliczona była wartość zobowiązania kredytowego. Kierując się jednak zasadą związania stron umową w pozostałym zakresie na zasadzie art. 385¹ § 2 k.c., Sądy *meriti* przyjęły, że bezskuteczność kwestionowanych postanowień umownych nie oznacza nieważności całej umowy, a jedynie jej funkcjonowanie bez mechanizmu indeksacji.

W konsekwencji Sąd pierwszej instancji uznał udzielony powodowi kredyt za kredyt złotówkowy z oprocentowaniem opartym o stawkę LIBOR. Na podstawie przedstawionych rozważań Sąd pierwszej instancji doszedł do konkluzji, że należy rozliczyć świadczenia stron na zasadzie art. 410 w zw. z art. 405 k.c. i zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 98 486,47 zł jako nadpłatę wynikającą z rozliczenia umowy z pominięciem klauzuli indeksacyjnej do waluty obcej i przy zastosowaniu pozostałych postanowień umowy co do oprocentowania kredytu, przy wyżej wskazanym założeniu. O roszczeniu odsetkowym Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. zw. z art. 455 k.c.

Na skutek wywiedzionej przez bank apelacji, Sąd Apelacyjny przedstawił rozważania, w których wypowiedział się o podzieleniu ustaleń Sądu Okręgowego w przeważającym zakresie, nieznacznie zmieniając je jedynie w części odnoszącej się do wysokości trzeciej z wypłaconych powodowi przez bank transz kredytu.

W ocenie Sądu Apelacyjnego o zmianie zaskarżonego wyroku zdecydował kształt żądania, z jakim powód wystąpił i jego ocena w kontekście podniesionej argumentacji na jego uzasadnienie. Sąd Apelacyjny stwierdził, że nawet jeżeli powód

nie wiedział, na czym polega konkretny mechanizm przeliczania kredytu (dotyczący przeliczenia kapitału, a potem spłaty rat tego kapitału), a wobec niedookreślonych przez bank warunków tego przeliczenia nie miał wiedzy, według jakich wskaźników dokonywane jest owo przeliczenie, to nie ulegało wątpliwości, że musiał zdawać sobie sprawę z tego, iż wypłacona kwota kredytu podlegać będzie zwrotowi z oprocentowaniem.

W takiej sytuacji łącząca strony umowa – zdaniem Sądu Apelacyjnego – pozostała ważna, a ocenie podlegała kwestia występowania ewentualnej nadpłaty po stronie powoda w spłacie przyjętego na siebie zobowiązania. Analiza zebranego w sprawie materiału dowodowego doprowadziła Sąd Apelacyjny do wniosku, że powód nie wykazał, aby spłacił choćby kwotę samego kapitału udostępnionego w ramach umowy kredytu indeksowanego, nie mówiąc już o należnościach ubocznych, wynikających z warunków umowy. O świadczeniu nienależnym może być mowa jedynie w sytuacji, gdy spełniane jest bez ważnej i skutecznej podstawy prawnej. Tymczasem w ocenie Sądu drugiej instancji powód spełniał świadczenia polegające na zwrocie pozwanemu środków, które wcześniej od niego otrzymał. Wątpliwości Sądu Apelacyjnego nie budziło to, że świadczenie ze strony powoda mogło i powinno zostać uznane za zwrot wcześniej otrzymanych środków. Jedynie tak mogło być obiektywnie odbierane przez pozwanego. W tej sytuacji nawet wobec uznania klauzul za abuzywne istnieje stosunek prawny, który stanowi podstawę tak dokonanych przesunięć majątkowych.

W odniesieniu do niewiedzy powoda o ryzyku kursowym, Sąd odwoławczy przyjął również, że bank w pełni zrealizował ciążący na nim obowiązek informacyjny co do ryzyka walutowego. Stwierdził ponadto, że w przypadku kredytu indeksowanego do waluty obcej ryzyko i nieprzewidywalność wobec zmienności kursu walut są oczywiste. W związku z tym eliminacja klauzuli waloryzacyjnej zawierającej nieznaną powodowi mechanizm przeliczania kredytu i tak nie mogłaby prowadzić do uwzględnienia powództwa. Niezależnie bowiem od tego, według jakiego mechanizmu (przelicznika) nastąpiło przeliczenie kwoty kredytu, który powód zobowiązany jest spłacić wobec banku, i tak nie posiadałby on „nadpłaty” w rozumieniu art. 405 w zw. z art. 410 k.c., która – jako bezpodstawne przysporzenie istniejące po stronie powoda – mogłaby podlegać na jego rzecz zwrotowi przez bank.

Dopóki powód nie zaspokoi świadczenia, które sam od banku uzyskał, nie może skutecznie domagać się zwrotu nadpłaty, co do której nie wykazał, aby w dacie zamknięcia rozprawy w ogóle istniała w jakiegokolwiek wysokości zawierającej się w żądaniu pozwu.

Sąd Apelacyjny powtórzył, że nawet wyeliminowanie klauzul abuzywnych nie powoduje, iż umowa nadal nie może obowiązywać i być wykonywana. Sąd odwoławczy przyjął, że eliminacji podlega jedynie ta części postanowień indeksacyjnych, która dotyczy przewyższenia oficjalnego kursu o marżę ustalaną nietransparentnie, a można pozostawić do rozliczeń między stronami średni kurs NBP jako kurs obiektywny. Z tych głównie przyczyn Sąd drugiej instancji dokonał zmiany wyroku Sądu pierwszej instancji poprzez oddalenie powództwa.

Skargę kasacyjną od powyższego orzeczenia złożył powód, zaskarżając je w całości i opierając ją na podstawie naruszenia prawa materialnego:

- art. 410 w zw. z art. 405 k.c.,
- art. 385¹ § 1 w zw. z art. 385¹ § 2 k.c.,
- art. 69 ust. 1 Prawa bankowego w zw. z art. 353¹ w zw. z art. 358¹ § 2 i § 5 k.c.,
- art. 24 ust. 3 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o Narodowym Banku Polskim, a także naruszeniu prawa procesowego: art. 227 w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. oraz art. 102 k.p.c.

Wobec tak postawionych zarzutów skarżący wniósł o uchylenie orzeczenia w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości oraz orzeczenie co do istoty sprawy.

Pozwany w odpowiedzi na skargę kasacyjną domagał się jej oddalenia i zasądzenia na swoją rzecz od powoda kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna okazała się uzasadniona, mimo że nie wszystkie przedstawione w niej zarzuty zostały prawidłowo sformułowane.

Zgodnie z art. 398³ § 3 k.p.c. podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty kwestionujące ustalenia faktyczne oraz zarzuty kwestionujące ocenę i mocy dowodów. Ten przepis wprawdzie nie wskazuje *expressis verbis* konkretnych przepisów, których naruszenie, w związku z ustalaniem faktów i przeprowadzaniem oceny dowodów, nie może być przedmiotem zarzutów wypełniających drugą podstawę kasacyjną, nie ulega jednak wątpliwości, że obejmuje on art. 233 k.p.c., bowiem właśnie ten przepis określa kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów. Oznacza to, że spór o ocenę poszczególnych dowodów i ustalenie stanu faktycznego nie może być przenoszony do postępowania przed Sądem Najwyższym, który – zgodnie z art. 398¹³ § 2 k.p.c. – jest związany ustaleniami faktycznymi, stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia (*vide*: postanowienie Sądu Najwyższego z 14 czerwca 2024 r., I CSK 2755/23).

W kwestii zarzutu naruszenia art. 102 k.p.c. należy jedynie zasygnalizować, że uchylenie przez Sąd Najwyższy zaskarżonego skargą kasacyjną wyroku Sądu drugiej instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania czyni zbędnym odnoszenie się do podniesionych w tym zakresie argumentów. Wyrokując ponownie, Sąd Apelacyjny – w zależności od wyniku sprawy – na nowo rozstrzygnie o kosztach postępowania, w tym również kasacyjnego, dysponując pełnym wachlarzem możliwości określonych w przepisach procesowych (art. 98 i n. k.p.c.). W tym miejscu można jedynie przypomnieć, że zgodnie z art. 102 k.p.c., w szczególnie uzasadnionych wypadkach sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Sąd Najwyższy jednolicie przyjmuje, że oparta na kryterium słusznościowym ocena, dotycząca istnienia wypadku szczególnie uzasadnionego w rozumieniu tego przepisu, należy do sfery uznania sądów *meriti*. W związku z tym zakwestionowanie tej oceny może nastąpić jedynie wyjątkowo, w razie podjęcia przez sąd rozstrzygnięcia oczywiście niemieszczącego się w granicach przyznanej mu przez art. 102 k.p.c. swobody decyzji (tak m.in. postanowienie SN z 28 listopada 2013 r., IV CZ 92/13).

Zasadne okazały się jednak podniesione przez powoda zarzuty dotyczące naruszenia przepisów prawa materialnego, w szczególności art. 385¹ w zw. z art. 385¹ § 2 k.c. oraz art. 69 ust. 1 Prawa bankowego w zw. z art. 353¹ i art. 358¹ § 2 i § 5 k.c.

Kwestia abuzywności postanowień umów kredytu indeksowanych kursem CHF stanowiła przedmiot licznych wypowiedzi tak orzecznictwa krajowego, w tym Sądu Najwyższego, jak i unijnego. W ostatnich latach wypracowano w tym przedmiocie – co do zasady – jednolitą i utrwaloną linię orzeczniczą.

Stosownie do art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny, co w przypadku klauzul przeliczeniowych nie ma miejsca.

Sądy *meriti* błędnie przyjęły, że klauzula indeksacyjna w umowie kredytu nie określa wysokości głównego świadczenia kredytobiorcy. Klauzula indeksacyjna odnosi się jednak bezpośrednio do elementów przedmiotowo istotnych umowy kredytu, a zatem do oddania i zwrotu sumy kredytu, której wysokość wprost kształtuje (zob. m.in. wyroki Sądu Najwyższego: z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17; z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18; z 30 września 2020 r., I CSK 556/18; z 10 maja 2022 r., II CSKP 285/22; z 28 lipca 2023 r., II CSKP 611/22). W orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej również podkreśla się, że za postanowienia umowne mieszczące się w pojęciu „głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę (zob. wyroki Trybunału Sprawiedliwości UE: z 30 kwietnia 2014 r., C-26/13, Kásler i Káslerné Rábai; z 26 lutego 2015 r., C-143/13, Matei; z 23 kwietnia 2015 r., C-96/14, Van Hove; z 20 września 2017 r., C-186/16, Andriuc i in.).

Mechanizm ustalania przez bank kursów waluty pozostawiający mu swobodę jest w oczywisty sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta, zaś klauzula, która nie zawiera jednoznacznej treści i przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną przedsiębiorcy w kwestii bardzo istotnej dla konsumenta, tj. dotyczącej kosztów kredytu, jest klauzulą niedozwoloną (zob. m.in.

wyroki Sądu Najwyższego: z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016, nr 11, poz. 134; z 30 września 2020 r., I CSK 556/18; z 13 maja 2022 r., II CSKP 464/22, oraz wyrok Trybunału Sprawiedliwości UE z 18 listopada 2021 r., C-212/20, M.P., B.P. przeciwko „A”).

Sądy *meriti* słusznie zwróciły uwagę na to, że postanowienia umowne, regulujące mechanizm indeksacji są abuzywne, ze względu na ich sprzeczność z dobrymi obyczajami. Naruszają rażąco interesy powoda (kredytobiorcy) i w konsekwencji równowagę stron oraz pozostawiają kredytodawcy pole do arbitralnego działania w zakresie ustalania kursu walut. Nie sposób jednak popierać stanowiska Sądu Apelacyjnego, zgodnie z którym ryzyko obciążające kredytobiorcę nie jest nieprzewidywalne, a w dodatku jest ograniczone.

W świetle art. 385¹ k.c. nie można zaakceptować sytuacji, w której powód (konsument) dowiaduje się o poziomie zadłużenia ratalnego już spłaconego, po podjęciu określonej sumy z jego rachunku. Wyklucza to wprost podzielenie poglądu prezentowanego przez Sąd Apelacyjny, jakoby powód miał rzeczywisty wpływ na kształt umowy kredytu, narzucony przez bank.

Nieprawidłowości wypełnienia obowiązków informacyjnych przez instytucję bankową odnoszących się do ryzyka walutowego, wpływającego faktycznie na swobodę autonomii decyzyjnej w przedmiocie wysokości zadłużenia kredytobiorcy, nie może usprawiedliwiać zestawienie korzyści, jakich rzekomo doznał konsument, podpisujący umowę kredytową typu indeksowanego opartą o wskaźnik LIBOR w porównaniu z konsumentami zawierającymi w podobnym okresie umowy kredytowe powiązane ze wskaźnikiem WIBOR.

Kwestie dotyczące sposobu realizacji przez bank obowiązków informacyjnych dotyczących ryzyka walutowego i kursowego, które wiąże się dla konsumenta z zawarciem umów kredytowych indeksowanych do waluty obcej zostały już w orzecznictwie rozstrzygnięte (*vide*: wyrok Sądu Najwyższego z 8 lutego 2024 r., II CSKP 1036/23). Obecnie przyjmuje się, że nie są wystarczające zarówno wskazanie w umowie, iż ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosił kredytobiorca, jak i odebranie od niego oświadczenia, zawartego we wniosku o udzielenie kredytu, o standardowej treści, wedle której został poinformowany

o ponoszeniu ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty oraz przyjął do wiadomości i zaakceptował to ryzyko. Zwraca się bowiem uwagę na obowiązek ostrzegawczy instytucji finansowej, która oferując kredyt powiązany z walutą obcą kredytobiorcy, niejednokrotnie takiemu, który nie ma zdolności kredytowej do zaciągnięcia kredytu złotowego, powinna dołożyć szczególnej staranności w zakresie wyraźnego zidentyfikowania zagrożeń wiążących się z takim produktem finansowym. Zachowanie informacyjne banku powinno polegać na poinformowaniu klienta o zakresie ryzyka kursowego w sposób jednoznaczny i zrozumiale unaoczniający konsumentowi mającemu zwykle elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu wielokrotnie wyższej od pożyczonej mimo dokonywania regularnych spłat (zob. wyrok Trybunału Sprawiedliwości UE z 14 marca 2019 r., C-118/17, pkt 35; wyrok Sądu Najwyższego z 27 listopada 2019 r., II CSK 483/18).

Niedoinformowanie konsumenta odbyło się zatem wyraźnie na korzyść banku. W praktyce bowiem ryzyko wzrostu kursu zostało niemal w całości przerzucone na konsumenta, mając na uwadze kurs waluty w okresie udzielenia kredytu i brak jakiegokolwiek ograniczenia w tym zakresie, dając możliwość uzyskania przez bank niczym nieograniczonych korzyści kosztem konsumenta. W okresie udzielania tzw. kredytów frankowych kurs franka szwajcarskiego był bardzo niski. Z punktu widzenia banku była to niezwykle korzystna sytuacja. Kredytobiorców nie interesowało bowiem, ile franków szwajcarskich otrzymają, bo nigdy nie zamierzali się nimi posługiwać, ale jaką kwotę w polskiej walucie otrzymają. Niski kurs CHF powodował, że określona suma w złotych, jaką miał otrzymać kredytobiorca, dawała znacznie wyższą sumę we franku niż w sytuacji, gdyby kurs tej waluty był na dzisiejszym poziomie (tak wprost: wyrok Sądu Najwyższego z 27 czerwca 2024 r., II CSKP 514/23). Na temat nieograniczonego ryzyka kursowego Sąd Najwyższy także szeroko się wypowiedział (zob. np. wyrok z 19 grudnia 2024 r., II CSKP 243/24) i ten pogląd należy podzielić, odwołując się do niego.

Błędnie Sądy *meriti* oceniły także kwestię skutków, jakie dla losów łączącej strony umowy niesie eliminacja z niej niedozwolonych postanowień umownych. Rozpoznając przedmiotową skargę kasacyjną, Sąd Najwyższy pozostawał związany stanowiskiem zawartym w uchwale Sądu Najwyższego – całej Izby Cywilnej

– z 25 kwietnia 2024 r., III CZP 25/22 (OSNC 2024, nr 12, poz. 118). W związku z tym należy stwierdzić, że po usunięciu abuzywnych postanowień umowa nie może obowiązywać według sposobów proponowanych przez pozwanego. W obecnym stanie prawnym nie ma również możliwości zastąpienia takich postanowień przepisami o charakterze dyspozytywnym. W powołanej uchwale przyjęto, że w razie uznania, iż postanowienie umowy kredytu indeksowanego odnoszące się do sposobu określania kursu waluty obcej stanowi niedozwolone postanowienie umowne i nie jest wiążące, w obowiązującym stanie prawnym nie można przyjąć, że miejsce tego postanowienia zajmuje inny sposób określenia kursu waluty obcej wynikający z przepisów prawa lub zwyczajów. Ponadto Sąd Najwyższy przesądził także, że w razie niemożliwości ustalenia wiążącego strony kursu waluty obcej w umowie kredytu denominowanego lub indeksowanego umowa nie wiąże także w pozostałym zakresie. Z tego względu nieprawidłowe jest powołanie się przez Sądy *meriti* na możliwość przeliczenia zobowiązania umownego przez kurs średni waluty wyznaczony przez NBP.

Za utrwalony w orzecznictwie należy uznać pogląd, że postanowienia uprawniające bank do jednostronnego ustalenia kursów walut są nietransparentne, ponieważ pozostawiają pole do arbitralnego działania banku, a równocześnie obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem. W konsekwencji postanowienia umowy określające zarówno zasady przeliczenia na złote kwoty udzielonego kredytu przy jego wypłacie, jak i przeliczenia spłacanych rat, pozwalające bankowi swobodnie kształtować kurs waluty obcej, mają charakter niedozwolonych postanowień umownych (zob. powołaną powyżej uchwałę całego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z 25 kwietnia 2024 r., III CZP 25/22; wyrok Sądu Najwyższego z 11 grudnia 2024 r., II CSKP 418/23). Sprzeczność z dobrymi obyczajami i naruszenie interesów konsumenta polega w tym przypadku na uzależnieniu wysokości świadczenia konsumenta od swobodnej decyzji banku, przy czym dla tej oceny nie ma znaczenia, w jakim stopniu bank w rzeczywistości z tej swobody korzystał.

W świetle ustalonego dorobku orzeczniczego Sądu Najwyższego oraz Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej jest niewątpliwe, że skutkiem uznania przez sąd określonych postanowień umownych za niedozwolone (nieuczciwe), jest

działająca z mocy samego prawa ich bezskuteczność, rodząca konieczność pominięcia ich przez Sąd z urzędu, jak gdyby nigdy nie zostały wprowadzone do umowy (zob. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, OSNC 2021, nr 9, poz. 56, a także wyroki Sądu Najwyższego: z 30 maja 2014 r., III CSK 204/13; z 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16; z 24 października 2018 r., II CSK 632/17, a także zamiast wielu: wyrok Trybunału Sprawiedliwości UE z 21 grudnia 2016 r. w połączonych sprawach C-154/15, C-307/15 i C-308/15, Francisco Gutiérrez Naranjo i in. przeciwko Cajasur Banco SAU, pkt 61-62).

Zasadny okazał się również zarzut naruszenia art. 410 i 405 k.c., gdyż Sąd Apelacyjny niewłaściwie zastosował w sprawie tzw. teorię salda. Umknęło temu Sądowi, że w orzecznictwie wykształcił się stabilny pogląd, zgodnie z którym, jeżeli w następstwie zastosowania przedstawionych reguł umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna (nieważna), świadczenia spełnione na jej podstawie powinny być postrzegane jako świadczenia nienależne w rozumieniu art. 410 § 2 k.c. (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17; z 9 maja 2019 r., I CSK 242/18; z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18; uchwałę Sądu Najwyższego z 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20, OSNC 2021, nr 6, poz. 40). Z kolei w wyroku z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, Sąd Najwyższy uznał, że świadczenie spełnione (nadpłacone) przez kredytobiorcę na podstawie postanowienia abuzywnego co do zasady podlega zwrotowi, choćby kredytobiorca był równolegle dłużnikiem banku (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 27 czerwca 2024 r., II CSKP 2168/22). Dodatkowo w cytowanej uchwale III CZ 25/22, Sąd Najwyższy przyjął, że jeżeli w wykonaniu umowy kredytu, która nie wiąże z powodu niedozwolonego charakteru jej postanowień, bank wypłacił kredytobiorcy całość lub część kwoty kredytu, a kredytobiorca dokonywał spłat kredytu, powstają samodzielne roszczenia o zwrot nienależnego świadczenia na rzecz każdej ze stron.

Powyższego nie zmienia wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 19 czerwca 2025 r. (C-396/24, mBank S.A.), w którym wskazano, że art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, iż stoi on na przeszkodzie orzecznictwu krajowemu, zgodnie z którym, w przypadku gdy warunek umowy kredytu uznany za nieuczciwy prowadzi do nieważności tej umowy, przedsiębiorca

ma prawo żądać od konsumenta zwrotu całej nominalnej kwoty udzielonego kredytu, niezależnie od kwoty spłat dokonanych przez konsumenta w wykonaniu tej umowy i niezależnie od pozostałej do spłaty kwoty. Chociaż po wydaniu tego orzeczenia w przestrzeni publicznej, a także w niektórych orzeczeniach (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 9 lipca 2025 r., I CSK 652/25) został wyrażony pogląd, jakoby Trybunał odrzucił stosowanie teorii dwóch kondycji i za właściwą uznał teorię salda także w sprawach, w których roszczenia o zwrot świadczenia dochodzi konsument, to taki wniosek nie wynika jednak z powołanego wyroku (zob. szeroko na ten temat wyroki Sądu Najwyższego z 5 września 2025 r., II CSKP 550/24, i z 18 września 2025 r., II CSKP 6/25).

W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c., orzekł, jak w sentencji wyroku.

a.w.

[r.g.]

Jacek Grela

Tomasz Szanciło

Agnieszka Jurkowska-Chocyk